**Blues niepotrzebnych powrotów**

*Słowa: Barbara Sobolewska, muzyka: Jan Sobolewski*

Dopala się świeca, maleńki płomień drży

Powoli zza pieca wychodzą szare sny.

Zacięła się płyta, adapter się biedzi

Stukają w podłogę złośliwi sąsiedzi

Więc idź już, nie wracaj, nie przeszkadzaj mi.

Nie było cię długo, przestałam liczyć dni

Wolałeś tę drugą, kwiaciarkę z vis a vis.

Zapomniał korytarz jak brzmią twoje kroki,

Nie poznał cię nawet twój fotel głęboki,

Więc po co tu siedzisz, dziwisz nocne ćmy.

Posłuchaj, latarnie wołają cię zza mgły

No nie patrz tak na mnie, wiesz przecież gdzie są drzwi.

Potrafię bez ciebie oddychać i śpiewać,

Choć coraz bezbarwniej jest ptakom na drzewach,

A tamte dwie krople, to wcale nie są łzy.